

Łódź

CENA NUMERU

25 gr.

Cena prenumeraty

w Łodzi

Mies. z dod. ilustr. 5 zł

Dla rebotników 4 zł

Odnosz. do domu 30 gr

Z dostawą pocztową 6 zł

Poza Łodzią egz. 27 gr

Należność pocztowa

opłacona ryczałtem

XXXIV r.
istnienia.

Redakcja i Administracja

w Łodzi

Al. Kościuszki 41

TELEFON 100-28

Konto P.K.O. 60894

Red. przyjmuje od 5-6

Art. listów anonimowych

nie umieszcza się

1930 r.

Numer dzisiejszy składa się z 10 stron

ROZWÓJ

Sobota, 17-go maja

№ 135

Dziś wielka premiera

LUNA

Przepiękne arcydzieło film, słynnej wyt. FOX-FILM

Niezapomniana i wymarzona para kochanków

Rod la Rocque i Marcelina Day

Niezapomniana i wymarzona para kochanków

w najlepszej swej kreacji, w wzruszającej historii miłości pięknej Europejki do syna Wschodu, rozgrywanej się za kulisami haremów, na tle fanatycznego przepychu pałaców władców wschodnich p. t.

„Baśń Miłości”

(Miłość Czerkiesa)

Miłosne przygody egzotycznego księcia, który posiadał wiele kobiet lecz kochał tylko jedną

Wspaniała ilustracja muzyczna orkiestry symfonicznej pod dyktando LEONA KANTORA

Pocz. seans. o godz. 4-ej pp. w sob. niedz. i święta o godz. 12-ej w poł. CENY MIEJSC ZNIZONE. W sob. niedz. i święta od godz. 12-ej do 3-ej pp wszystkie miejsca po 50 gr i 1 zł

W przededniu zwołania Sejmu

Ożywione debaty w Rządzie i wśród posłów

WARSZAWA, 16.5. Jak donosi A.B.C. de cýzia czynników miarodajnych w sprawie sesji Sejmu zapadnie w ciągu najbliższych 24 godz.

Teoretycznie mówi się o możliwościach:

1) Zwołanie sesji sejmowej.

2) Zwołanie sesji i natychmiastowe jej odroczenie.

3) Rozwiązanie Sejmu i rozpisanie nowych wyborów.

Decyzja zależy będzie od odpowiedzi na pytanie: Czy rządowi potrzebna jest w obecnej chwili sesja sejmowa. ze względów rzeczowych?

Odpowiedź tę dać mają przede wszystkim dwaj ministrowie resortów t. zn. minister skarbu i minister przemysłu i handlu.

Według obiegających pogłosek, zarówno min. Kwiatkowski, jak i min. Matuszewski, uważają sesję sejmową za potrzebną ze wzglę

dów rzeczowych.

Duże wrażenie w kołach politycznych uczyniły wypowiedzenia opuszczającego na jesień Polskę p. Dewey'a który oświadczył, że moment obecny nie jest stosowny do zaciągnięcia pożyczki zagranicznej przez Polskę.

W sejmie jest dziś bardzo wielu posłów włościańskich ze swoimi przywódcami na czele, ponieważ przed południem obradować będą kluby Piasta, Stronnictwa Chłopskiego i Wyzwolenia. Po południu zapowiedziane jest wspólne posiedzenie wszystkich tych trzech klubów dla dalszego omówienia sprawy połączenia tych trzech stronnictw.

Z kół włościańskich informują nas, że chęć tego połączenia jest coraz silniejsza. Przed posiedzeniem klubów toczyły się w kuluarach liczne poufne rozmowy poszczególnych posłów, a przede wszystkim przywódców.

Kronika telegraficzna

SEJM ŚLĄSKI

Pierwsze posiedzenie wybranego w ubiegłą niedzielę sejmu śląskiego odbędzie się we wtorek 27 maja.

Posiedzenie to poświęcone będzie wyborowi marszałka sejmu, wicemarszałka i sekretarzy.

DEWEY OPUŚCI POLSKĘ

Jak się dowiadujemy, doradca finansowy przy Banku Polskim p. Charles Dewey, po wygaśnięciu swego mandatu, które przypadał az końcem października br., opuści Polskę.

KATASTROFA LOTNICZA

Wczoraj wieczorem zdarzyła się na lotnisku Porubanek pod Wilnem katastrofa lotnicza. Mianowicie samolot wojskowy Potez wpadł na inny samolot, poczem oba aparaty spadły na lotnisko. Oba samoloty są bardzo poważnie uszkodzone. Lotnicy cudem niemal, nie odnieśli większych obrażeń.

DZUMA W EGIPCIE

„Daily Telegraph” donosi z Kairu, że w pobliżu miejscowości Gizeh, zachorowało na dżumę 35 osób. Władze zarządziły niezwłocznie środki celem izolacji chorych.

ZA ROZRUCHY W JEROZOLIMIE

Sąd angielski w Jerozolimie skazał na śmierć trzech Arabów, oskarżonych o zamordowanie 20 żydów podczas rozruchów w lecie ubiegłego roku. Czterech arabów sąd skazał na więzienie po 7 lat

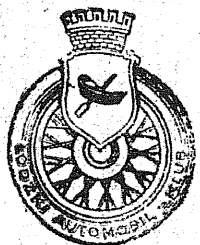
Sprawa Wielński-Gorczyński skończyła się pojednaniem stron

Wczoraj w Sądzie Okręgowym odbyła się rozprawa dyr. Gorczyńskiego przeciw wicepr. Wielńskiemu, o zniesławienie, po raz drugi.

W I-szej instancji wiceprez. Wielński został skazany na 2 miesiące więzienia.

Na wczorajszej rozprawie strony poważnione pogodziły się, przyczem wiceprez. Wielński zobowiązał się odwołać w pismach i na posiedzeniu Rady Miejskiej, oszczercze zarzuty.

—:o:—



Łódzki Automobil-Klub

Jutro

w niedzielę dn. 18 b. m. o godz. 14 popoł.

Wyścigi samochodowe i MOTOCYKLOWE

na szosie

Pabjanice-Łask

zamknięcie szosy o godz. 13-ej

szczególności w afiszach. Dojazd specjalnymi tramwajami i autobusami od godz. 12-ej autobusy wyruszają z placu Leonarda

PRECZ ZE STALINEM!

HASŁO WYBORCZE OPOZYCJI SOWIECKIEJ

RYGA, 16.5. Kampania wyborcza na kongres partii komunistycznej odbywa się pod znakiem walki z opozycją.

Wystąpienia opozycjonistów zanotowano w szeregu miejscowości. Konferencja partyjna w Kijowie postanowiła wyłączyć opozycjonistów prawicowych z partii za szerzenie demoralizacji wśród robotników. W Twerze rozważano biuro miejscowej organizacji komunistycznej za uprawianie opozycji i ostrą krytykę polityki Stalina.

Grupa opozycjonistów prawicowych wystąpiła przeciwko polityce Stalina na konferencji partyjnej w Mikołajewie na Ukrainie. Stalinowi postawiono zarzut, że zarządzenia

w sprawie kolektywizacji całkowicie podważa autorytet władzy w oczach ludności i dały żywiłom kontrrewolucyjnym okazję do wyzyskania trudności gospodarczych i do agitacji za przywróceniem własności prywatnej.

Przy omawianiu polityki rządu sowieckiego w Ługańsku delegaci robotników protestowali przeciwko ciężkiej sytuacji aprowizacyjnej w ośrodkach przemysłowych.

Według napływających wiadomości zwolennicy Stalina stosują ostre represje wobec opozycjonistów, rozwiązują nieposłuszne jażdżki i komitety, by nie dopuścić do wybrania na kongres partyjny delegatów, wrogo usposobionych do polityki Stalina.

Ukraińska „zielona kadra” Dezerterzy trudnią się rozbojem na gościńcach

LWÓW, 16.5. Wczoraj o godz. 18 kilkusetu młodych osobników napadło na przejeżdżający przez wieś Smereków autobus zdążający ze Lwowa do Żółkwi.

Bandyci steroryzowali szofera rewolwerami, poczem weszli do wnętrza, aby obrabować podróżnych. W tej chwili nadjechał inny samochód osobowy, wobec czego napastnicy zbiegli do pobliskiego lasu.

Zawiadomiona o napadzie przez perturbowanego właściciela autobusu Sieberta policja w Żółkwi wszczęła natychmiastowy pościg, w którego wyniku udało się ująć 15 bandytów.

Okazało się, że szajka składa się z poborowych Ukraińców, którzy uchylają się od służby wojskowej.

Nota sowiecka redagowana przed wypadkiem Rewelacje angielskiego dziennika

Londyński „Daily Telegraph” omawiając stosunki polsko-sowieckie pisze:

„Pewien neutralny dyplomata, czy obserwator w Moskwie przesłał swemu rządowi referat, w którym stwierdza, że nota Narcomindielu do Polski, wysłana bezzwłocznie po rzekomym zamachu, (bomba w kominie poselstwa sowieckiego w Warszawie) była zredagowana przed wypadkiem.

„Zmyślone historie o pewnych planach państw graniczących z ZSSR, puszczone w obieg przez agentów moskiewskich bez cie-

ni apodstawy, mają na celu podtrzymanie w prześladowanych masach Rosji przekonania o groźącym z zagranicy ataku.

„Powiększenie sowieckiej floty czarnomorskiej ma na celu powstrzymanie Rumunji przed dotrzymaniem jej zobowiązań wobec Polski jako alianta.

Moskwa jest w istocie słaba i usiłuje głównie wywołać zagranicą wrażenie, iż jest ustawicznie zagrożoną — kończy „Daily Telegraph”.

Szanowna Klientelo!

Kto chce być w polskim Karlsbadzie
Niech do pana Gordoniego przyjedzie

Pod numer ul. Łagiewnickiej — 23-ci

Może kapać żonę, siebie i dzieci,
W łasku przy radjo dźwięku, poznasz wesołości
i zdrowości.

MIEJSCOWOSC USTRONIE

Z POWAŻANIEM

M. GORDONI.



GIEŁDY.

Warszawa, 16-go maja

Waluty: Dolar Stan. Zjednoczonych 8,88
sprzed 8,90 kup 8,86

Dewizy: Belgia 124,52 Gdańsk 173,33
Holandia 358,80, Londyn 43 35 Nowy Jork
8,91, Paryż 35,00 Praga 26,43, i pół Szwajcarja
172,56 Włochy 16,78 i pół Wiedeń
125,75

Tendencja mocniejsza obroty średnie Za
dolara w gotówce w obrotach pozagiełdowych
chciano płacić 8,838 Rubel złoty 4,66 Gram
czystego złota 5,92,44

Papiery procentowe: 4 proc. poz. inwe-
stycyjna 110,50 5 proc. państw. poz. premjo-
wa dolarowa 63,50 — 62,50 — 63,50 5 proc
konwersyjna 55 50 10 proc. poz. kol. 102,25
(w proc.) 5 proc. poz. kol. konwers. 51,75
8 proc L. Z. Banku gosp. krajowego 9400.
(zł. 161,68), 8 proc. oblig. Banku gosp. kraj.
9400 (zł. 161,68) 7 proc L. Z. Banku gosp.
kraj. 83,25 (w proc.) 7 proc. oblig. Banku
gosp. kraj. 83,25 (w proc.) 8 proc L. Z. Ban-
ku rolnego 9400 (zł. 161,68), 7 proc. L. Z.
Banku rolnego 83,25 (w proc.) 7 proc. L. Z.
ziemskie dolar. 75,00 (w proc.) 8 proc. L. Z.
Warszawy 78 50 — 78,00, — 78,25 10 proc.
i. L. m. Siedlec 82,00 8 proc. L. Z. Często-
chów 68,25 8 proc. L. Z. Kalisz 68,25 10
proc. L. Z. m. Radomia 84,00, 6 proc. oblig.
VI poz. konw. m. Warszawy 1926 r. 61,00

Akcje: Bank Dyskontowy 116,00 Bank
Polski 174,00 — 172,00 Powszechny Bank
Kredytowy 117,00 Bank Zachodni 74,00 —
73,50, Bank Zw. Sp. Zarob. 72,50, Węgiel
53,00 — 52,00, Lilpop 28,50 — 28,25 Staracho-
wice 20,25

Z pożyczek państwowych mocniejsze: 10
proc. kolejowa i 5 proc. premjowa dolarowa
słabsza 4 proc. premjowa inwestycyjna. Dla
Listów zastawnych i akcji tendencja przewa-
żnie słabsza, obroty małe Dla obligacji m. st
Warszawy tendencja utrzymana

ZYWY TOWAR

Policja francuska, jak donoszą dzienniki
wpadła na ślad organizacji handlarzy żywym
towarem, która zajmowała się przesyłaniem
dziewcząt polskich do Argentyny. Stwierdzo-
no, iż punktem wyjścia skąd wysłano dzie-
wczęta za ocean, był port Saint Nasaire, polo-
żony u ujścia rzeki Loary. W porcie zarządzo-
no surowy nadzór nad ruchem okrętowym.

REKLAMA TO POTĘGA

Rządy prostaków

Ze wojna wszechświatowa pozostawiła na wszelkich polach wielkie spustoszenia i wprowadziła w grę nowe wartości — o tem wie każdy i szkoda byłoby czasu na uzasadnienie spostrzeżeń, których niema najmniejszej potrzeby dowodzić.

Alé na jedną charakterystyczną cechę czasów powojennych nie zwrócono uwagi, a przynajmniej w prasie nie poruszono jej wcale — mianowicie chodzi tu o potężny prąd ku prostocie.

Jest niezmiernie żywa i intensywna chęć uproszczenia sobie życia, żywiołowy pęd do doskonalszych form bytu — czego nie można było w tej mierze zaobserwować w czasach przedwojennych.

Cechy tego przewrotu ideowego dają się widzieć i odczuwać wszędzie. Jest to niezmiernie ciekawy etap rozwoju ludzkości, dowodzący ciąglego jej posuwania się na drodze postępu i cywilizacji.

Atoli trzeba tu rozróżnić zaraz i uwypuklić dwa zasadnicze odgałęzienia tego prądu, mianowicie dążność do prostoty u ludzi umysłu i to samo u ludzi pięści, u różnych prostaków, którzy rządzą dzisiaj państwem, wierzą święcie, że najzawilsze problemy życiowe da się rozwiązać, pardonem moi des mots — przez wybitcie zębów adwersarzowi, mającemu wątpliwą przyjemność dyskusowania z synem ludu, ewentualnie przez delikatniejsze podbicie oka, lub złamanie chrząstki nosowej.

Architektura powojenna, dała nam prostotę i szlachetność linii, zamiast szablonowego naklejania różnych ozdóbek na fasadach domów.

Budowa maszyn, dała modele, któremi kierować może nawet dziecko, a liczne doskonalone wymyślone automaty upraszczają wysiłek ludzki do minimum.

Nauka teoretyczna, dąży również, wielkimi krokami do uproszczenia i uogólnienia wszelkich swoich hipotez i teorii.

Medycyna, a zwłaszcza chirurgia, zrobiła olbrzymie postępy na polu uproszczenia i udoskonalenia swoich niebezpiecznych zabiegów.

Zaznaczamy, że uproszczenie form bytu, może być przeprowadzone tylko przez jednostki, wybitnym obdarzone talentem, z subtelną duszą i wysoką umysłowością. Gorzej, jeżeli do tego uproszczenia wezmą się różne prymitywy ludzkie, których zadaniem jest, by lo i będzie ulepszanie gleby — a czynności umysłowe istnieją u nich w powijakach, jako początkowe formy rozwojowe.

Nie szkodzi to takiemu panu zabierać głos w dyskusji o sprawach, o których niema najmniejszego pojęcia i gorzej nawet — prawem liczebności stanowić prawa i narzucać takie formy bytu, które prowadzą nieuchronnie do katastrofy.

Takim jaskrawym przejawem dążności do lepszego życia i uproszczenia zawiśniętych stosunków socjalnych, notabene bardzo nieszcześnie pomyślany, jest niewątpliwie bolszewizm.

Wojna wywołała wiele braków, no i bardzo dużo nędzy. Umysł analizujący poszukiwałby przyczyn tych plag i starał się je usunąć. — Wielki Cham rozwiązuje te sprawę pro-

ściej, wali łomem żelaznym w łeb burżuja, który ma zegarek. Wielki Cham nie szuka przy czyn drożyzny — tylko „uchwala” cenniki maksymalne.

Rozumny prawodawca zabrałby część ziemi „obszarnikowi” zamiast podatku spadkowego i obdzieliby tych, co istotnie potrzebują. — Wielki Cham „uchwala” większością głosów zwyczajną ekspropriację, lub inną nacjonalizację, czyli gwałtem odbiera to, co nie chcą oddać dobrowolnie, obdarowywując tym swoich szwagrów i kumotrów.

Wielki Cham może prowadzić, bez eienia niepewności uczoną dyskusję z astronomem, jak również i z doświadczonym chirurgiem, polecić wykonanie skomplikowanego zabiegu ginekologicznego znajomemu kucharzowi — i co gorzej — zawsze jest bezkarny, zawsze ma rację — bo ma za sobą przygniatą większością głosów.

Wielki Cham na niezbite zarzuty logiki, odpowie wybitciem obcasami zębów Nowaczyńskiemu, ewentualnie każe się pocałować, są to bowiem jedyne rzeczowe argumenty,

którymi rozporządza i które mu zresztą bardzo imponują.

I dopóki Wielki Cham i jego „famieljan ci” będą uchwalali większością głosów, jaką drogą ma się posuwać Neptun na szlakach niebieskich, lub w jakim Urzędzie i o której godzinie mają się meldować gonkoki — mowy niema o tem, by było lepiej.

Póki będą rządziły WCİK, i MORRY, FUZLE, PUZAPY, PUPPY i inne ludowe du by smolone — dotąd o prostszych idealniejszych formach bytu — mowy być nie może.

Bo jeżeli choremu na kilę, taki doktor zaaplikuje pomadkę do zamazywania wrzodów — bez wnikania, w zawiąły przyczynowość tego ciężkiego cierpienia, to chyba o uzdrowieniu mowy być nie może.

Jeżeli śmiertelnie choremu życiu gospodarzemu Polski aplikuje się herbatką ministerjalną, jako panaceum na wszelkie dolegliwości, to chyba o jakimkolwiek polepszeniu, też mowy być nie może, w co wierzą ei, którzych matką jest... Nadzieja.

A. S.

Polacy w Ameryce Życie w stolicy wychodźstwa w Chicagu

Chicago, w maju
Stolica wychodźstwa, Chicagu, jest dziś pod wrażeniem t. zw. prawyborów do senatu Stanów Zjednoczonych. Prawyborzy decydują o tem, kto będzie oficjalnym kandydatem danego stronnictwa, podczas ostatecznych wyborów. Zwycięstwo w prawyborach odniosła pani Ruth Hanna Mc Cormick, z pierwszego męża Walska, i według wszelkiego prawdopodobieństwa zostanie ona wybrana w ostatecznych wyborach w listopadzie, senatorką Stanów Zjednoczonych. Byłaby ona pierwszą kobietą, zasiadającą w senacie w Waszyngtonie. Z naszego punktu widzenia, wynik prawyborów ma duże znaczenie dla wychodźstwa. Przedewszystkiem podkreślić należy, iż panią Mc Cormick popierały polskie sfery katolickie i „prawicowe”, podczas gdy „postępowcy” prowadzili kampanję na rzecz pobitego senatora Deneena. Ten ostatni nadto zbliżony jest do czynników, które starały się nasze wychodźstwo amerykanizować przez Kościół i szkoły. Wynik prawyborów jest tem bardziej charakterystyczny, iż zeszłoroczne uroczystości polsko-amerykańskie ku czci Pułaskiego, w których brali udział przedstawiciele władz polskich, zorganizowane były w Chicagu, przez czynniki dziś sromotnie pobite. Uroczystości Pułaskiego miały wówczas na celu w pewnej mierze, zyskiwanie głosów polskich.

Warto wspomnieć słów parę o galówkach, zorganizowanych na 19 marca. Jak należało się spodziewać, miały one charakter sztywny i oficjalny, przyczem ze specjalną pieczołowitością przygotowana uroczystość w mieście Cleveland, skończyła się fiaskiem, mimo obecności tak ambasadora Filipowicza

i nowomianowanego ambasadora w Polsce Willysa. Tego ostatniego zaciągnięto do Clevelandu, popelniając tem gruby nietakt, mieszając przedstawiciela państwa obcego w obchód o silnie partyjnym zabarwieniu.

Przykre wrażenie wywarło na wychodźstwie ostatnie wystąpienie prasowe p. ministra spraw wojskowych. Komentarze interesujących się sprawami polskimi Amerykanów są dla nas upokorzące.

Z przyjemniejszych wiadomości zaznaczyć można, iż ciężki kryzys, jaki przemysł amerykański przechodził, zdaje się zbliżać ku końcowi. Wielu z naszych rodaków znowu znalazło zatrudnienie, czy to w stalowniach, czy też w fabrykach automobili w Detroit.

W tem ostatnim mieście urządził ostatnio wystawę obrazów mistrz T. Styka, na skutek życzenia, wyrażonego przez konsula Kozłowskiego. Po raz pierwszy był p. Styka oficjalnie witany — tak jak się należy — przez władze polskie, które w innych miastach ograniczyły się do neutralności. Wystawa cieszyła się zasłużonym sukcesem, przyczem była niechybnie doskonałym sposobem propagandy w ośrodku tak ważnym jak Detroit. Ostatnio artysta nasz malował portrety pani Troy, pani Linn (z domu Mc Cormick Blair), pani Fiakenstead oraz pani Gabryłowiczowej, żony dyrygenta filharmonji w Detroit. Portret Hoovera będzie wykończony w maju lub początku czerwca. W międzyczasie udaje się p. Styka do Baltimore, aby być obecnym na wyścigu o nagrodę „Maryland Hunt Cup”, o którą się będzie ubiegał również znany w Stanach Zjednoczonych, jeździec polski, Aleksander hr. Roztworowski, dawniej porucznik 2-go pułku szwoleżerów rokitniańskich.

**Popierajmy budowę szpitala
O.O. Bonifratrów w Chojnach**

GHANDI

Człowiek, który włada duszami 300 milionów ludzi

Ogłoszona przez Gandiego filozofia biernego oporu jest filozofią nawskroś religijną. Jest to teza wielce popularna która przeniknęła głęboko w świadomość narodu. Życie jest w Indiach uświęcone, niema tam nic świętszego nad życie, a przeto nie wolno nikomu profanować tej świętości. Sprawienie komuś bólu znaczy bluźnienie świętości życiowej, a zabicie kogoś równa się najczęściej profanacji. Nie jest prawdą to, co utrzymują niektórzy, że hasło Gandiego zapożyczono zostało od Tolstoja. Jest to filozofia oryginalnie indyjska.

Ale Gandi, choć jest człowiekiem głęboko religijnym, nie jest zgoła fanatykiem religijnym. Fanatykami są tylko ludzie wierzący powierzchownie. Gandi zaś jest najtolerancyjniejszym człowiekiem na świecie. Nie twierdzi że jego religia jest jedynie słuszną, jedynie prawdziwą. Nie, przemawia (on nawet za tem, by w szkołach indyjskich wykładano podstawy innych wiar. Jest on religijny po indyjsku, bo jest hindusem. Jego wierzenie jest wierzeniem ludu, a on pragnie być dzieckiem ludowym. Hinduizm jest wogóle bardzo tolerancyjny, a przyjęcie innej religii jest pojętane tylko jako zaprzęstwo wobec ludu.

Gandi nigdyś, we wczesnej młodości, odszedł od ludu, uwięziony cywilizacją europejską. Stał się obcy masom ludowym że tak liczących innych hindusów wychowanych na obcym lądzie, uważały go za oficera angielskiego. Nagle Gandi się nawrócił. Począł głosić „swadeszy”. Hasło to oznacza poszanowanie swojej ojczyzny lecz bez dzikiego patriotyzmu, bez zacieklego szowinizmu.

Tolstoj pragnął być świętym, ale nigdy nim się nie stał. Gandi zaś nigdy nie chciał być świętym, ale nim został. W swej młodości, dopiero po ukończeniu studiów w Anglii widział jak się traktuje jego rodaków indyjskich w Afryce Południowej. Obserwował najcięższe przesady rasowe akurat z tej strony, po której się tego najmniej spodziewał — ze strony oświeconych Anglików. Uznał więc za przepad między Anglikami a Hindusami.

A wszak konstytucja angielska uchylała wszelkie różnice rasowe; według niej każde mu człowiekowi wolno żyć zgodnie ze swą wolą, wolno mu dowolnie myśleć i tak wyglądać jak wszechmocny Bóg go stworzył. Gandi spostrzegł wielką sprzeczność między słowem a czynem na świecie cywilizowanym. To też wielbi słowa prawdy, natomiast obłudne frazesy postanowił żarliwie zwalczać. Tak po stepuje od lat 40.

Panowanie Anglii nad Indiami jest jego zdaniem, zbrodnicze. Wyzyskuje ona ten kraj ona bogata wysysa kraw z krajów ubogich. Za pomocą garstki ludzi uzbrojonych panuje ona nad setkami milionów. Kupka ludzi rządzi nad rodem i krajem, który jest jej obcy. Jest to na

pad na wielki naród i wielki kraj, zabór który trwa już całe pokolenia. Najdziwniejszym w tem wszystkim jest to, że konstytucją angielską przeciwna jest takiej ciemnej nienawiści rasowej. Więcej jeszcze: każdy Anglik z osobna jest człowiekiem, któryby nigdy nie popełnił tego, co czyni Anglia. Każdy Anglik poszczególny nie może popełnić takich przestępstw i nie wolno mu tego czynić ale Angliacy w masie mogą i muszą to czynić. Jedno stka jest z natury uczciwsza i humanitarniejsza niż ogół. Masa jest zawsze okrutniejsza, dziksza, grzeszniejsza i niesprawiedliwsza.

Gandi o tem wie, a przeto dokłada

wszelkich sił, by powstrzymać rozgoryczony tłum indyjski od gwałtów i przelewu krwi od profanowania świętości życia. Podjął się wychowania masy, która jest z natury okrutna i zbrodnicza. Niema nikogo innego w dziejach któryby szedł zasadniczo przeciw charakterowi masy, a jednocześnie był przez nie kochany i wielbiony. Tłum zazwyczaj czci i kocha przywódców, grających na jego instynktach, ustępując mu podburzających go do czynu od powiadającego jego drapieżnym zmysłem. Tu zaś jest naodwrot. Jak wielką musi być siła moralna Gandiego.

Bluźnierczy katechizm

Ku czci marsz. Piłsudskiego

Cytowana już przez nas „Nowa Kadrowa” wychodząca w gmachu Głównej Komendy Policji w Warszawie zamieściła coś w rodzaju „wyznania wiary”.

Przytaczamy tu kilka ustępów w celu wykazania do jakich granic aberacji dochodzi pewien odłam prasy sanacyjnej:

JEGO IMIĘ

— „Bogu niech będzie chwała na wieki za to że żyje wśród nas i działa nasz wielki Wódz Narodu nasz wódz, marszałek Piłsudski.

Oto jest niezawodnie jeden z artykułów naszej wiary powiedzmy — 1-szy artykuł.

Jego Imię jest znakiem na naszych sztandarach. Jego Imię — naszym hasłem naszym odziewem.

My, piłsudczycy, przysięgamy „na Piłsudskiego” jak mahometanie przysięgają na brodę proroka.

Po takim określeniu „Jego Imienia” następuje wyjaśnienie gdzie się znajduje „ewangelija”.

— Ale dlaczego nasz Wódz Naczelny nie dał nam jakiegoś Dekalogu, Dziesięciorga Przykazań, jakiegoś Pięcioksięgu gotowego już kanonu? — Po pierwsze nie można powiedzieć, żeby nie dał.

Przeciwnie dał: i życie Jego całe, i dzieła Jego i pisma Jego — są właśnie takim zbiorem praw, reguł pouczeń. Tylko trzeba chcieć i umieć to wyczytać.

Co chcą jednak uczynić ci szczególnie wyznawcy szczególnej „religii”? Do czego zmierzają?

„Gdzie jest Łódź podwodna marsz. Piłsudskiego?”

Lub też co się stało z pieniędzmi na nią?

Od dłuższego już czasu „działa na terenie całego państwa Liga Mocarstwowego Rozwoju Polski, uszczęśliwiająca społeczeństwo organizowaniem obchodów imieninowych, aktów spontanicznego hołdu, zbiorcami pieśni, a ostatnio niepoctymi wystąpieniami swego pisemka pt. „Nowa Kadrowa”

W związku z tą najświętszą akcją „Ligi” „Głos Narodu” przypomina w liście swego czytelnika, że w sposób nagły i niecierpiący zwłoki zarzucono w lutym 1927 r. urzędy państwowe i samorządów ineną odezwą „mocarstwową”, polecającą kierownikom urzędów

tych przeprowadzenie terminowej zbiórki na fundusz „Łodzi podwodnej im. marsz. Piłsudskiego”, który to fundusz stanowczo winien być całkowicie zebrany do 1 marca 1927 r. tak, aby w dn. 19 marca tegoż roku można było Łódź taką zakupić i p. marszałkowi w darze imieninowym „ofiarować”.

Odezwa ta znana pozytywna a nawet bardzo dodatni odczw, hasło „Łódź podwodna” było bowiem popularne i znaczne kwoty odeszły na wskazany adres w Warszawie. Znany miasta i miasteczka, gdzie dla sprawy tej powstały osobne „komitety łodzi podwodnej” gdzie na ten cel składali wielcy i mali, urzędnicy, robotnicy młodzież szkolna.

Ale minęło 19 marca 1927 i ani Łódź podwodnej nikt nikomu na imieniny nie ofiarował, ani wyniku zbiórki, która cały kraj objęła, nie ogłoszono.

Tę sprawę trzeba zbadać. Na wspomnianej odezwie widniał co prawda mało czytelny niemniej jednak autentyczny podpis jakiegoś Jana Michalskiego. Warto by odszukać tego domorosłego „faszystę”.

Wogóle prokuratura winna zająć się bliżej tą Ligą, która w subwencjach państwowego Banku Gospodarstwa Krajowego uczestniczy z wcale pokąźną kwotą. Czy państwo we fundusze na to isć mają by niepoctymi redaktorowie „Nowej Kadrowej” propagowali jawnie, pod okiem prokuratora i policji „strzaśkanie Sejmu i Senatu wraz z konstytucją marcową” i zalecali jako środki do tego celu „ofiarę i palkę”?

STRAJKI PODATKOWE W POLSCE

W ośmiu miastach: w Małopolsce i pow. wrocławskim

Ulgi podatkowe, zapowiadane przez ministra skarbu jakoś nie mogą dotrzeć do wiadomości władz podatkowych na prowincji, o czem świadczą coraz energiczniejsze odruchy protestacyjne płatników, głównie drobnych kupców.

Prawie jednocześnie w ośmiu miastach wybuchły strajki podatkowe kupców. W Małopolsce strajk wybuchł w Turce nad Stryjcem i w Rozniatowie pow. dotniańskiego. O podobnym strajku w 5 miasteczkach powia-

tu wrocławskiego mówił na konferencji u ministra Kwiatkowskiego prezes stowarzyszenia kupców polskich p. Bogusław Herse, jako objawie pauperyzacji handlu wyniszczającego systemem podatkowym. W tych 6-ciu miasteczkach powiatu wrocławskiego kupcy wobec zbyt wysokiego wymiaru podatków zamknęli sklepy i oddali swoje świadectwa przemysłowe specjalnemu komitetowi wykończonemu strajku.

KROLESTWO BELGIJSCY W EGIPCIE

Wspaniałe przyjęcia na ich cześć

Egiptolog belgijski Cappart, który towarzyszył królewskiej parze belgijskiej w podróży po Egipcie, opowiedział w wywiadzie dziennikarskim ciekawe szczegóły wspaniałego przyjęcia.

Królowa Elżbieta, zapalona badaczka za bytków egipskich, twórczyni instytutu muzeum i biblioteki, badaniem tych poświęconych dwukrotnie już zwiedzała północną Afrykę, jako turystka w r. 1911 i w r. 1923.

Obecnie jednak podróż jej miała charakter oficjalny odbywała się w towarzystwie króla Alberta i belgijskiego ministra spraw zagranicznych, była też pierwszą królewską wizytą przyjmowaną przez króla Fuada od czasu ogłoszenia niepodległości Egiptu. To też przyjęcie przebiegało wspaniałością nawet słynne uroczystości, które urządzone pod czas zjazdu monarchów z okazji otwarcia kanału Suezkiego.

Pałac w Kairze umeblowano na nowo wykładając złotą mozaiką łazienkę królowej śniadanie w pociągu specjalnym, wiozącym parę królewską z Aleksandrii, podano na specjalnie zamówionej porcelanie serwskiej, która kosztowała około 50 tys. złotych.

Willę Antoniasis w Aleksandrii, w której

goście spędzili jedną noc, świeżo przebudowano i urządzone, co kosztowało także 12 tys. funtów (przeszło pół miliona złotych).

Oficjalne przyjęcie w Kairze niczem było jednak wobec podróży po Nilu, w którą królowa Elżbieta udała się sama bez króla Alberta, gdyż ten pojechał do Bagdadu. Po drodze odbywała się na jachcie króla Fuada.

Na przestrzeni tysięcy kilometrów pogłębiano dno odwiecznej rzeki, aby jacht mógł przejechać bez przeszkód. Poprzedzała go cała flota statków wywiadowczych i prowiantowych, a także okręt fontanna, rzucający strumienie wody na odległość czterdziestu metrów, aby zwilżyć pustynne wybrzeża, na których królowa wysiadała. Do trudniej dostępnych ruin budowano specjalne drogi, dookoła zaś tych które były położone w pobliżu siedzib ludzkich, usuwano ludność aby żadne odgłosy życia nie mąciły nastroju.

Życie na jachcie było niby marzeniem sennem. Na pokładzie pełnym kwiatów, przy dźwiękach wyborowej orkiestry spożywano wspaniałe posiłki, zabawiono się grą w szachy, wydobyte w tym celu z gablotek muzealnych, oglądano cudowne gry światła popołudniowego nieba przy zachodzie słońca.

ZAWIĘSCIE NA KOŁKU SĄSIEDZKIE SWARY

Odezwa zablokowanych stronnictw chłopskich

W związku z rozpoczynającymi się wyborami do sejmików powiatowych zjednoczone stronnictwa ludowe PSL, „Piast”, „Wyzwolenie” i stronnictwo chłopskie wydały wspólną odezwę do ludu wiejskiego. W odezwie zjednoczone stronnictwa tłumaczą wyborcom:

„Sanacja pomajowa, która objęła rządy pod hasłem walki z „partijnictwem” samą to „partijnictwo” do samorządów drzwiami i oknami wprowadza, forsuje do rad gminnych i sejmików powiatowych posłuszne jej i uległe figury, które już to ze strachem, już to dla chwilowych osobistych korzyści głoszą na komendę zgóry wbrew najżywniejszym interesom ludności wiejskiej.

A działa się tak głównie wskutek rozbi-

cia wsi na zwalczające się obozy polityczne. Z tych walk i sporów między stronnictwami ludowymi korzystała sanacja, dla wzięcia wsi za łeb.

Nadszedł jednak kres dla tego stanu rzeczy!

Dzisiaj tworzymy zjednoczony front ludowy w państwie! Tym zjednoczonym frontem idźcie do wyborów samorządowych celem wzięcia ich w swoje ręce.

Zaprzestańcie raz na zawsze dotychczasowych sporów i walk, które nas dzieliły zawięście na kołku sąsiedzkie swary.

Zjednoczoną siłą, ławą idźcie na zdobycie samorządów! Idźcie o wielką rzecz”.

Tak więc po raz pierwszy zjednoczone stronnictwa chłopskie, do niedawna poważnie, idą wspólnie do akcji wyborczej.

Humor

Partja

Zdarzają się czasami analfabeci muzycy. Pani Iksińska pyta swą sąsiadkę: „Czy też pani wie, co studjuje teraz moja Wandzia?”

Nie wiem — „Przecież zna pani partję Halki?”

Moja pani, któżby tam w dzisiejszych czasach mógł wiedzieć o wszystkich, kto za kogo wyszedł czy tylko się z kim ożenił.

Właśnie dlatego

— Słuchaj Stefanie, znasz mnie przecież już dziesięć lat. Czy... czy pożyczysz mi 100 złotych?

— Nie, nie pożyczę.

— Dlaczego?

— Bo znam cię już 10 lat.

—:O:—



Ostrzeżenie.

Chcąc nabyć proszki od bólu głowy z „KOGUTKIEM” „Migreno-Nervosin” należy żądać takowych w oryginalnych opakowaniach Gaseckiego, znanych od lat 30. Przy zakupie proszków z „Kogutkiem”, „Migreno-Nervosin” zwracajcie uwagę na opakowanie i odrzucajcie uporczywie polecane proszki ludzako do naszych podobne. Oryginalne opakowania po 5 proszków — pudełko 75 groszy



Osoby, dla których przyjmowanie proszku stanowi pewną trudność, mogą używać proszek „KOGUTEK” „MIGRENO-NERVOSIN” w formie tabletki. Opakowanie po 20 tabletek w pudełku. Cena zł. 1. 50 gr. — Żądać tabletek „Kogutek-Migreno-Nervosin” w oryginalnym opakowaniu Gaseckiego.

CURWOOD

40)

Ziemia marzeń

Raptem odwrócił się do Carrigana.

— Niech pan mnie posłucha! — zaczął. —

Dziękny z pana chłop. Prawdziwy mężczyzna przyznaje. Więc zrobimy obaj zakład, po męsku. Po co do tych spraw mieszać kobiety? Ustalmy tak. Jeśli pan zwycięży Batisiego, co jest wierutnym absurdem, powiem panu wszystko co wiem o Czarnym Rogerze Audemard. Ale nie ponad to! Zgoda?

Dawid z wolna wyciągnął rękę. Prawice uściskały się jak stalowe kleszcze.

— Zatem, spotkanie nastąpi jutro! — rzekł Piotr. — Dostanie pan takie cięgi, że ślady przetrwają do końca życia. Przykro mi Wolalbym widzieć w panu przyjaciela, a nie wroga. A i Marjanna nigdy mi tego nie daruje. Za to moi ludzie! Do pioruna! Ci się dopiero ucieszą!

Ręce ich się rozplotły. Boulain skręcił ku

drzwiom i po chwili Dawid został sam. Trwał czas jakiś pogrążony w zadumie. Nagle drgnął. Z pokładu, dźwięcznie i donośnie buchnął, junacki, wesoły śmiech Piotra Boulain.

ROZDZIAŁ XVII.

O ZMROKU.

Dawid stał dłuższy czas w oknie obserwując łódź oddalającą się w kierunku tratwy i dwu ludzi siedzących w niej: Piotra Boulain, oraz garbatego Andrzeja. Płynęli woino, jakgdyby Piotr zwlekał rozmyślnie, czy też był pogrążony w zadumie.

Zaduma ta nie musiała być jednak smutna. Toć, przed chwilą jeszcze, rudowłosa obrzym śmiał się beztrudno, jak dzieciak. Był widać pewien, że wbrew wszelkim komplikacjom, ostateczne zwycięstwo przypadnie właśnie jemu.

Carrigan przeniósł oczy z łodzi na tratwę, a z tratwy na morze zieleni, porastające

brzeg; wzrok ginał w jasnych wierzchołkach topoli i brzoź, oraz ciemniejszych czubach drzew iglastych. W oddaleniu sina mgła kryła wszystko. Puszczą rozciągała się wkrąg, na cztery strony świata, tając w swej głębi niezliczone tragedje. Dawid pomyślał raptem, iż należałoby mu właściwie dać nurka w tę topiel i przepaść na zawsze. To było bodaj jedyne rozwiązanie — najuczciwsze.

Z tylnego pokładu huknął śpiew. Batisi, pełną piersią, wywodził jakąś dziką pieśń. Ten głos przywołał Carrigana do rzeczywistości. Wzdrygnął się. Dobrze tu myśleć o ucieczce w knieję. Ba, a prawo? A tak, tak zwana sprawiedliwość, której służy?

Przeniósł znów oczy na łódź. Mknęła teraz szybciej. Andrzej skulony na rufie, zapalony czywie robił wiosłem. Piotr Boulain, wyprostowany, machał dłonią w kierunku tratwy. Z chaty wyszła jakaś postać. Dawid rozróżnił kobietę suknię i biały płatek wiejący nad głową. Marjanna, oczywiście! Przygryził war-

ROZMAITOSCI ZE SWIATA

„Tatuowany” i jego wspólnicy

Aresztowanie handlarzy żywym towarem

Od kilku tygodni w najwytworniejszych restauracjach i lokalach anawowych Paryża uwijał się młody, przystojny Brazylijczyk, ubrany jednak z pewną przesadną elegancją.

Robił wrażenie człowieka bardzo bogatego, gdyż nie liczył się bynajmniej z pieniędzmi, stale bawił się wesoło w licznej gronie kobiet i mężczyzn, a na palcach jego blyszczały wielkie brylanty... Przedstawił się on jako kupiec brazylijski, Ludwik Saltere, który przybył do Paryża, aby się trochę „zabawić”.

Policja paryska zwróciła uwagę na tego podejrzanego osobnika i niebawem, śledząc go, doszła do rewelacyjnych rezultatów.

Okazało się mianowicie, że jest to nieźmiernie sprytny herszt bandy handlarzy ży-

wym towarem, znany w światku tych zło- czynców pod pseudonimem „Tatuowanego”.

Przebywał on w Paryżu w towarzystwie czterech pomocników, których również uwięzono.

„Tatuowany i jego pomocnicy przybyli do Paryża celem nowego werbunku. Udało im się dotychczas wysłać dziesięć dziewcząt.

Dwie dziewczyny, w wieku lat 17 i 18 w ostatniej chwili ocalono w Bordeaux, gdzie już pod fałszywym nazwiskiem wsiąść miały na okręt.

Sensacyjna ta afery wywołała w Paryżu ogromne wrażenie i rozeszła się szerokim echem po całej Francji.

Donżuan - kobieta

Ciekawe koleje awanturnicy w sukniach kobiecych

Do paryskiej dyrekcji policji wpłynęły niedawno aż cztery doniesienia młodych, pięknych i bogatych dziewcząt, skierowane przeciwko eleganckiemu i przystojnemu urodzieliwemu, niejakiemu Marcelemu Quentinowi. Quentin zaznajamiał się na ulicy z rozmaitemi dziewczętami, a wysondowawszy, że znajdują się w dobrych stosunkach materialnych, nawiązywał z nimi bliższy kontakt. Łudząc je obietnicą małżeństwa, wydostawał od nich znaczne sumy, potrzebne mu do przedsiębiorstwa, lecz po ich otrzymaniu znikał, jak kamfora.

Policja zainteresowała się tym oszustem Niebawem na podstawie dokładnego rysopi-

su zdołano go ująć. Gdy jednak na policji podano go rewizji, nastąpiło coś zupełnie nieoczekiwanego, co wywołało ogólną konsternację funkcjonariuszy policyjnych... Ów rękomy Marceli Quentin okazał się — kobietą.

Sprytna oszustka nazywała się Janina Quentin. Przed dwoma laty jako pokojówka dokonała kradzieży u swoich państwa. Chcąc się uchronić przed pościgiem, przybrała suknie męskie. Było jej w nich wygodnie do twarzy, robiła wśród kobiet istną furorę. I ta rola tak jej przypadła do smaku, że na stałe zachowała skórę męską.

Sensacyjna ta, a jednocześnie zabawna afery wywołała w Paryżu wielką wesołość.

Humor

Słusznie.

- Tatusiu, daj mi dwa grosze!
- Fe, taka duża panna nie powinna prosić o dwa grosze.
- No to daj mi tatusiu złotówkę.

Muzyka w domu

- To, co właśnie grałam, była „Śmierć Zygryda”.
- Tak? Ten człowiek zginął pewnie straszną śmiercią?

Nierogaczna

Pewien mieszczuch kupił sobie gospodarstwo i sam je prowadzi.

— Dlaczego — pyta go sąsiad — karmi pan świnię tylko co drugi dzień?

— A, bo chciałbym mieć słoninę przerosniętą; wie pan — warstwa tłuszczu i warstwa mięsa chudego.

NA ZAKĄSKĘ

- Żebrak prosi błagalnym głosem: „Litości szlachetne osoby! Jeszcze dzisiaj nie jadłem”...
- Pan: „Ale za to czuć wódkę od was”
- Żebrak: „Tak, to prawda, piłem wódkę, ale teraz proszę groszika na zakąskę”.

KULT.-OSWIATOWY KINO-TEATR

„PRZYSZŁOŚĆ”

Młynarska Nr. 32

Dzisiaj i dni następujących

Perła złotej serii filmów
Karjera Chaplina

10 wielkich aktów sparmatycznego śmiechu, humoru, łez i wzruszeń

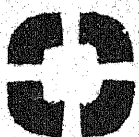
W rolach głównych najtragiczniejszy komik i najkomiczniejszy tragiczista świata
CHARLIE CHAPLIN i brat jego **SYDNEY**

Obraz powyższy osnuty na tle wojny europejskiej w roku 1914, która ogień i mieczem zniszczyła prawie cały świat

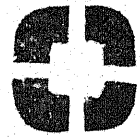
Początek w dni powszednie o g. 5 pp.
w soboty niedz. i święta o godz. 1 pp.
Na pierwszy seans ceny m. 30 i 50 gr.

Orkiestra dźwiękowa ściśle dostosow. do obrazu

SPECJALNE PRZEDST. dla szkół filmu
„Daszcz Róż” Sw. Tereski od D. Jezus



Reklama to potęga



gi i odstąpił od okna.

W ciągu następnej godziny rozmyślał nad tem, co się dzieje obecnie między mężem, a żoną. Barka wyprzedzała nieco tratwę, trzymając się wciąż w jednakim, niezbyt dużym oddaleniu i Carrigan dwukrotnie przykładał do oczu lornetkę. Lecz nikt się nie pojawiał. O zmierzchu dopiero Piotr Boulain wyszedł z chaty, sam jeden.

Donośny jego głos huknął nad rzeką i tratwa zawisła wnet życiem. Ludzie wysypali się zewsząd. Umocowano około tuzina dodatkowych wiosel, które poczęły wnet blyaskać w zachodzącym słońcu. Pracy towarzyszył wprawdzie hałaśliwy gwar. Potem, jak na komendę, buchnęła pieśń.

Po chwili, ludzie z barki zaczęli również śpiewać, a Piotr Boulain, widny zdaleka, grzmącym głosem dawał rozkazy. Dawid, bez trudu, domyślił się co nastąpi dalej. Olszbrzymia tratwa gotowała się do nocnego postoju. O czwartej mili na przedzie rzeka posze-

rzała się znacznie, a jeden jej brzeg schodził ku wodzie szerokim pasmem piachu. Tam właśnie kierowano tratwę. Parę czółte wysforowało się naprzód, by, zarzućwszy kotwice holować bliżej ciężki drewniany pomost. Po upływie dwudziestu minut pierwsi flisacy skoczyli już z ład opasując linami najbliższe drzewa.

Dawid, z uśmiechem, obserwował wyteżoną pracę i dopiero po pewnym czasie zdał sobie sprawę z raczej dziwnego faktu. Barkę cumowano również do brzegu, lecz z innej strony; pomiędzy nią a tratwą legła zatem cała szerokość rzeki.

W miarę jak mrok gęstniał Carrigan coraz silniej odczuwał przykrą famotność. Oparł się o futrynę okna obserwował ogniska zapalające się już naprzeciw. Spirale dymu krążyły w powietrzu. Raz po raz dolatywały wesołe krzyki. Wieczorna pora była dla flisaków chwilą radosnego wytchnienia.

Carrigan spojrzął na zegarek. Minęła siódma. Po upływie godziny mniej więcej jakiś obcy drab przyniósł mu kolację. Zjadł, nie bardzo rozumiejąc, co je. Po trzydziestu minutach tenże milczący człowiek przyszedł zabrać naczynia.

Gdy wrócił do okna noc jeszcze nie zapadła. Ogniska na drugim brzegu płonęły jaszkrawiej. Było mu rozpaczliwie smutno. Myślał o Marjannie. O tem, co ona robi teraz. Czy zapomniała, czy mogła zapomnieć chwile spędzone wspólnie: rozmowy spacer po leśnej ścieżce i to przejście przez strumień...

Niebo ciemniało gwałtownie. Po jasnym dniu chmury gromadziły się na horyzoncie gasząc światelka gwiazd. Gdy Dawid odwrócił się od okna, w izbie było tak czarno, że nie widział nic. Nie zapalając lampy, poomacku, dotarł do jednej z otoman i ciężko spał.

(D. c. n.)

KRONIKA

KALENDARZYK

Sobota 17 maja — Jana N. Paschalis
TEATRY

Teatr Miejski — Kres wędrówki
Teatr Popularny — Dłe w załotach
Teatr Kameralny — E. o. zna kuzynka
WIDOWISKA

Bajka — Dusze w niewoli
Casino — Hadzi Murat
Corso — Bohaterski patrol
Capitol — Arka Noego
Czary — Groza śmierci
Grand-Kino — Rycerze miłostek
Luna — Baśń miłości
Mimosa — Romans współczesnej panny
Odeon — Cnotliwe dziewczęta
Oświatowy — Carewicz
Palace — Mój ideał — to blondynka
Przyszłość — Karjera Chaplina
Resursa — Przed wyrokiem
Splendid — Melodja serc
Wedewil — Cnotliwe dziewczęta
Zachęta — Miłość i Izy Szopena

—oOo—

Wiadomości bieżące

Ku czci s. p. Julji Jezierskiej

Byłe uczennice i nauczycielstwo s. p. Julji Lewickiej Jezierskiej zawiadamiają, że w dniu 18 m. m. o godz. 10 rano w kościele św. Józefa poczem poświęcenie pomnika na starym cmentarzu. Prosimy o liczny udział

Park Helenów Dziś otwarcie

Wreszcie łodzianie spragnieni świeżego powietrza i pięknej muzyki mają dziś okazję pośpieszenia do odrestaurowanego parku Helenów.

Otwarcie nastąpi dziś o godz. 5-ej popoł. koncertem zwiększonego zespołu orkiestrowego pod dyr. Teodora Rydera. Program koncertu dzisiejszego jakoteż jutrzejszego poranku oraz koncertu wieczorowego zapowiadają się niezwykle interesująco, gdyż zawierają perły muzyki popularnej.

Park całkowicie został odświeżony a znajdujące się tam budynki zmodernizowane i do prowadzone do pieściacera oka, wyglądu estetycznego.

Kronika policyjna

Kradzieże

Podczas przewożenia farb do fabryki Buhlego przy ul. Lutomiarskiej niewykryci narażeni sprawcy skradli przy ul. Limanowskiego z wozu jedną beczkę farby, wartości przeszło 500 zł.

Ze sklepu galanteryjnego Zajdla Leonarda przy ul. Zgierskiej nr. 124 skradziono z okna wystawowego w nocy przez wyłoczoną szybę różne przybory galanteryjne skórzane jak portmonetki, papierońce i paski na sumę 200 zł.

Z mieszkania Zalewskiego Aleksego przy ul. Dąbrowskiej nr. 38 skradziono podczas snu różną garderobę, wartości przeszło 800 złotych.

Dalsza serja procesu aferzystów poborowych

Przemysłowcy łódzcy na ławie oskarżonych

Jak się dowiadujemy w dniu 23 czerwca odbędą się w Sądzie Okręgowym procesy o nadużycia poborowe.

Na ławie oskarżonych zasiadają: Oskar Daube Henryk, Adolf Daube, Teodor Steigert Zeinwel Leng, Emanuel Milstein, Juljusz Elsner (senior) Juljusz Elssner (junior) Marja Konczakowska (narzeczona maj. Wołoszynowskiego) Maksymiljan Serejski, Samuel Serejski oraz Chudesa Benczkowska.

Proces wyznaczony został na dni 6

Proces ten odbędzie się już w nowym gmachu Sądu Okręgowego przy Placu Dąbrowskiego w sali nr. 1

Wyznaczony został już również skład są

du który przedstawia się następująco: przewodniczący s. o. Arnold w asystencji s. o. Wileckiego i Łodzińskiego. Do sprawy tej zawezwani będą świadkowie mjr. Wołoszynowski, por. Labega oraz sierż. Dydak.

Pozostali dwaj wojskowi których procesy odbywały się w Sądzie Wojskowym a więc kpt. Lipiński i sierż. Śwtacz do sprawy w charakterze świadków wezwani nie będą.

Proces ten wywołał zrozumiałą sensację w mieście, to też wejście na salę w dniu procesu będzie tylko za biletami, które w ograniczonej ilości wydawać będzie kancelarja Sądu.

—oOo—

Ku uwadze poborowych

Kto może uzyskać odroczenie jako jedyny żywiciel

Władze administracyjne przeprowadzające pobór do wojska zasypane są ostatnio podaniami poborowych pragnących uzyskać odroczenie służby na zasadzie par. 57 Ustawy o służbie wojskowej, czyli jako jedyni żywiele. Jak wiadomo paragraf ten tylko wtedy pozwala na odroczenie służby jeżeli rodzice poborowego są niezdolni do pracy. Tymczasem większość podań umotywowan jest bra-

kiem pracy lub niewystarczającymi zarobkami rodziców.

Dla uniknięcia nieporozumień łódzkie władze wojskowe komunikują nam, iż brak praktycznej pracy lub złe zarobki, jako zjawiska przejściowe nie mogą być przyczyną odroczenia służby. Z tego też względu wszystkie tego rodzaju podania załatwiane są odmownie.

—oOo—

—oOo—

Czystość to zdrowie

O podniesienie stanu sanitarnego miasta

Z inicjatywy prezydenta miasta Krakowa organizowany jest w Polsce „Związek kierowników taborów miejskich i zakładów oczyszczania miast Polski”.

Zadaniem Związku będzie utrzymanie stałego porozumienia między członkami wszystkich miast. wspieranie się radą i doświadczeniem, organizowanie wystaw, pokazów, odczytów itd., w zakresie oczyszczania miast przy współudziale przemysłu. Poza tem zadaniem Związku będzie utrzymywanie kontaktu z przemysłem, produkującym urządzenia dla czyszczenia miast.

Utworzenie tego Związku ułatwi wyko-

nywanie zadań gmin miejskich w dziedzinie oczyszczania miast i umożliwi rozwinięcie akcji, zmierzającej do zainteresowania społeczeństwa sprawą krzewienia czystości w miastach i skłonienia przemysłu do produkowania urządzeń, niezbędnych dla akcji oczyszczania miast.

Na skutek zwrócenia się prezydenta miasta Krakowa — Magistrat na ostatniem swem posiedzeniu, postanowił wziąć udział w zorganizowaniu tego Związku, delegując doń pp.: wiceprezydenta Rapalskiego i radnika Adamskiego.

—oOo—

—oOo—

Zemsta zdychającej świni
Nie wieszac żywego zwierzęcia

W dniu wczorajszym w rzeźni miejskiej w Łodzi miał miejsce wypadek, który wywołał poruszenie wśród pracowników rzeźni.

Około godz. 2 po poł. kiedy ubój nierogacizny był już na ukończeniu rzeźnik Leon Jentek zam. przy ul. Wólczańskiej 218 zaczął rozwieszać zabite świnię na specjalnych hakach.

W pewnej chwili wydał głośny okrzyk

bólu i począł wzywać pomocy. Pośpieszono mu na pomoc. Okazało się iż uległ poważnym pokaleczeniom prawej ręki. Jak ustalone w chwili kiedy Jentek wziął jedną ze świni za nogę ta, żyjąc jeszcze widocznie schwyła go zębami za rękę i odgryzła mu palec.

Po wykonaniu tego wysiłku mściwa świnią zdechła. Pierwszej pomocy Jentkowi udzieliło pogotowie ratunkowe.

Dnia 18 b. m., w niedzielę odbędzie się w kościele św. Józefa o godz. 10 rano msza św. za duszę

s. i p.

Julji Lewań-JEZIERSKIEJ

byłej przełożonej gimnazjum

Bezpośrednio po nabożeństwie — poświęcenie pomnika na starym cmentarzu katolickim.

O liczne przybycie życzliwych Jej pamięci uprasza

Nauczycielstwo i uczennice.

Teatr i sztuka

TEATR MIEJSKI

Dziś, w sobotę o godz. 8.30 wiecz. poże-
gnalny występ Józefa Węgrzyna, gorąco przy-
jętego przez publiczność na wczorajszej pre-
mierze, w głośnej sztuce Scheriffa „Kres we-
drówki” z zespołem Teatru „Reduta”.

W niedzielę wieczorem po cenach popu-
larnych świetny romans Lenza „Z środy na
czwartek” z jubilatami Antonim Kliszew-
skim.

TEATR KAMERALNY

Dziś oraz w dalszym ciągu do wtorku
wieczorem świeżo wystawiona wesoła kome-
dja L. Verneuil'a „Egzotyczna kuzynka” (Ku-
zynka z Moskwy) z udziałem świetnego arty-
sty Teatru Polskiego Kazimierza Szuberta.

TEATR POPULARNY

Dziś, sobota premiera staropolskiej weso-
łej komedjo-opery J. N. Kaminskiego „Dja-
bel w zalotach” w 8 obrazach.

TEATR GEYEROWSKI

Dziś, sobota o godz. 8.30 i jutro niedziela
o 4.20 i 8.30 doskonała komedja społeczna Ge-
yaulta i Berra „Książę, szofer i kucharka” w
reżyserji Wł. Ziemińskiego.

PRZEZ RADJO

SOBOTA 17 V. 30 r.

- 12,10 Muzyka z płyt gramofonowych.
- 16,00 Uroczyste nabożeństwo Majowe z Kla-
sztoru na Jasnej Górze w Częstocho-
wie.
- 17,20 Skrzynka pocztowa Korespondencje
bieżące omówi dr. M. Stępowski
- 19,10 Centralne Tow. Organizacji i Kółek
Rolniczych do swych członków i ogó-
łu rolników
- 19,25 Płyty gramofonowe
- 20,30 Recital fortepianowy prof. Ludwika
Ursteina
- 23,00 Muzyka taneczna.

Pan Godlewski w opałach

Złodzieje zaatakowali go na dwa fronty

Przy ul. Narutowicza Nr. 1 mieści się sklep
galanteryjny Wacława Godlewskiego na pier-
wszem zaś piętrze jego mieszkanie.

Wczoraj ok. godz. 12 w południe do sklepu
wszedł jakiś elegancko ubrany młodzieniec,
który wybrał kilka krawatów, koszul itd wkoń-
cu wyjął banknot 500 złotych i prosił o resztę.
Usłyszawszy, że p. Godlewski nie ma reszty
młodzieniec ów oświadczył iż zmieni na mie-
ście pieniądze. W chwili kiedy wychodził ze
sklepu, p. Godlewski zauważył, że za gościem
po ziemi ciągnie się ogon w postaci kilku
różnobarwnych krawatów. P. Godlewski rzucił
się na złodzieja i usiłował go zatrzymać. Wy-
wiązała się walka w rezultacie której zwy-
cięstwo odniósł p. Godlewski. Złodziejem za-
opiekowała się policja.

W chwili kiedy wyprowadzano areszto-
wanego p. G., usłyszał krzyk dochodzący z
mieszkania. Skoczył na górę i zauważył jak
żona jego szamocze się z jakąś dziewczyną.
Okazało się iż jest to koleżanka kucharki któ-
ra korzystając z nieobecności pani domu w
pokoju usiłowała ukraszać biżuterję. W między-
czasie policja ustaliła że schwytanym złodzie-
jem jest znany międzynarodowy złodziej kara-
ny przez sądy w Medjoianie, Bukareszcie,
Wiedniu itd. Gerszon Ickowicz zam. przy ul.
Zielonej 11 (Bałuty). Dziewczyną okazała się
Stanisława Kubacka (Nowa 32) Policja pro-
wadzi dochodzenie celem ustalenia, czy mię-
dzy Ickowiczem a Kubacką nie istniało cza-
sem porozumienie. (p)

—:0:—

PRAWO I SĄD

Za zatajenie malwersacji podwładnego

Naczelnik Urzędu skarbowego skazany na areszt

Do Łasku zjechała komisja ministerjal-
na, która w wyniku przeprowadzonego do-
chodzenia złożyła skargę do prokuratora prze-
ciwko naczelnikowi urzędu skarbowego Józefowi Leowi.

Przestępstwo naczelnika Lea polegało
na zatajeniu malwersacji dokonanych przez
egzekutora urzędu, Milego.

Mile cieszył się w Łasku dobrą opinią,
dał się poznać jako filantrop, brał też udział
w wszelkich akcjach dobroczynnych.

Z czasem jednak wyszły na jaw oszust-
wa dokonane przez niego na szkodę jednego
towarzystw dobroczynnych.

Gdy Mile za to przestępstwo ddsiadywał
karę, zarządzono w urzędzie skarbowym re-
wizję ksiąg, przy czem stwierdzono, iż ma on

na sumieniu szereg malwersacji w postaci
przywłaszczenia sobie sum wyegzekwowa-
nych od płatników i fałszowania kwitów. Na
prośbę żony Milego, która zapewniła, że mąż
po odsiedzeniu kary wszystkie sumy urzędo-
wi skarbowemu spłaci, naczelnik Leo sprawę
malwersacji zataił przed władzami
zwierzchniemi.

Po opuszczeniu więzienia Mile zbiegł do
Konstantynopola, ani myśląc o zapłaceniu
szkód, wyrządzonych skarbowi.

Na wczorajszej rozprawie naczelnik Leo
stwierdził, iż wierzył, iż Mile po opuszcze-
niu więzienia pokryje całą sumę zdefrudo-
wanych pieniędzy. Sąd skazał oskarżonego
na 7 dni aresztu.

—:0:—

SKŁADAJCIE OFIARY NA NAJBIEDNIEJSZYCH

Przymusowe licytacje

Magistrat m. Łodzi — Wydział Podatkowy niniejszym podaje do wiadomości, że w dniu 28 maja 1930 r. między godz. 9-tą rano, a 4-tą po południu odbędą się przymusowe licytacje ruchomości u niżej wymienionych osób na pokrycie zaległych podatków, wzgl. opłat, a mianowicie:

PODATEK LOKALOWY

- 172 Lipszye M. Kilińskiego 30, meble
 173 Landsberg J. Kilińskiego 35, 3000 kg, różnego żelaza
 174 Lewin A. Kilińskiego 44 meble
 175 Liellenfeld S. Traugutta 5 meble
 176 Luszczynska B. Wschodnia 51 meble
 177 Lipiński M. Piotrkowska 82 meble
 178 Międzyborski Sz. Gdańska 42 meble
 179 Mitler Fr. Cegielniana 30 meble
 180 Mędrzycka R. Kilińskiego 30 meble
 181 Mintz I. Kilińskiego 44 kredens
 183 Myślubordki D. Kilińskiego 86, meble zegar
 184 Mariński Z. Kilińskiego 76 meble
 185 Mokrski K. N.Cegielniana 22 meble
 186 Nelkenbaum A. Kilińskiego 43, meble
 187 Neuhaus B. Kilińskiego 46, meble
 188 Orenbuch E. Kilińskiego 78 400 kg. lakieru
 189 Orbach Sz. Piotrkowska 116 meble
 190 Pelikan B. Kilińskiego 84 meble
 191 Putterman J. Kilińskiego 87, meble
 192 Perlberg T. Kilińskiego 55, pianino, meble
 193 Rozenbaum Sz. Kilińskiego 41, meble
 194 Radzyner A. Kilińskiego 49 meble
 195 Rogoziński M. Kilińskiego 60 meble
 196 Rozenberg Br. Kilińskiego 60 meble
 197 Rozencajg E. Kilińskiego 89, meble
 198 Rozenberg J. N.Cegielniana 19/21/23 meble
 199 Rozenberg Br. Piotrkowska 103, kasa
 200 Sztromajer St. Andrzeja 4 maszyna do pisania meble

- 201 Sztorn M. Kilińskiego 41 meble, urządzenie restauracji
 202 Szereżewski Ch. Kilińskiego 42 meble
 203 Szatan I. Kilińskiego 60 meble
 204 Strykowski L. N.Cegielniana 28 meble
 205 Frenkel R. Kilińskiego 39, 8 worków mąki i kasa
 207 Weiskohl B. Kilińskiego 47 meble
 209 Weiland I. i S-ów N.Cegielniana 22 meble
 210 Wygodzki W. Kilińskiego 95 meble
 211 Wdowiński Fr. Wschodnia 49 meble
 212 Zylberszac I. Kilińskiego 30 meble
 213 Zieliński Ch. Kilińskiego 41, 10 tuz. pańczech, niej, szafa, towar
 214 Zurkowski I. N.Cegielniana 38, patefon, meble

W dniu 30 maja 1930 r. między godz. 9-tą rano, a 4-tą po południu

Składka na rzecz Funduszu Bezrobocia

- 215 Berger I. Łomżyńska 20/22 kasa ogniotrwała, meble biurowe
Państw. i kom. podatek od nieruchomości
 216 Bartoszewska Walentyna Napiórkowskiego 174 meble
 217 Domanowicz K. Zakątna 85, meble
 218 Goński i Engelman. St.Wólczańska 9, 1 zespół przedsiębiorczy
 219 Kulik Antoni Napiórkowskiego 173 meble
 220 Kulik T. Napiórkowskiego 182, meble
 221 Kielan St. Rokicińska 104, meble
 222 Kielan Wł. Rokicińska 104, meble
 223 Lewy A. Napiórkowskiego 184, meble
 224 Sinderman Br. Rokicińska 10, meble
 225 Suwalski J. Kilińskiego 207, meble
 226 Zylbersztajn G. Narutowicza 18, 600 sztuk cółwełn.

Podatek od zdytku mieszkaniowego

- 227 Menge T. Anny 33, meble

Podatek od spadków i darowizn za rok 1:25

- 228 Zgamirowski Ch. Tramwajowa 3, meble

2 proc. opłata od umów o przeniesienie własności.

- 229 Zaleman J. Limanowskiego 121, zegar

Opłata za prawo jazdy po mieście

- 230 Firma „Beton” Srebrzyńska 6, maszyna do pisania
 231 Lewit J. Piotrkowska 236 otomana
 232 Süsmilich E. Sucha 2, meble
 233 Zalewski B. Sosnowa 8, meble

PODATEK LOKALOWY.

- 234 Drynkowski A. Sienkiewicza 56, meble
 235 Garelik J. Piotrkowska 145 meble
 236 Hasman Ch. Piotrkowska 145, meble
 237 Kempniski M. N.Cegielniana 19, meble
 238 Kirsz A. Senatorska 12, meble
 239 Librach J. Zamenhofska 25, szafa
 240 Radziejewski Z. Kilińskiego 86, meble
 241 Stan A. Krucza 6, meble
 242 Wojciechowski W. Kilińskiego 176, maszyna do pisania
 243 Weikert. J. Dębowa 5, szafa
 244 Wojciechowski W. Kilińskiego 172, 2 biurka
 245 Vetterlein T. Kilińskiego 176, maszyna do szycia, meble

Jednocześnie Magistrat m. Łodzi — Wydział Podatkowy — odwołuje licytację ruchomości Rubinsztajna Stanisława zam. w Łodzi przy ul. Moniuszki Nr. 7, omyłkowo opublikowaną w ogłoszeniach o przymusowych licytacjach na dzień 14 maja r. b. pod poz. 54 oraz na dzień 22 maja r. b. pod poz. 259

Ważne dla zakładów
 kowaliskich i ślusarskich

Kowadła stalowe „HERKULES”
 marki

FABRYKI K. Rudzkiego

znane ze swej dobroci w całej Polsce
 polecają ze składu w dużym wyborze

PRZEDSTAWICIELE „ELIBOR”

Spółka Akcyjna Handlowo-Przemysłowa
 Ł. J. BORKOWSKI,

Oddział w Łodzi, ul. Kilińskiego Nr. 70, tel. 100-84

6927

KAROL FOLKIERSKI

INŻYNIER BUDOW. i GEOMETRA PRZYSIĘGLY

Al. Kościuszki 3, I p

Tel. 102-15 Od 1 do 3 i od 5 do 7.

Roboty pomiarowe, parcelacje i t. p.
 Projekty budow., nadzór techniczny, żelbetniestwo

Plany przyłączeń do sieci kanal.

Porada prawno-administr. w sprawach technicz.

UWAGA! UWAGA!

Państwowi urzędnicy - czki
 Bez wkładu na sześć
 miesięczne spłaty!

Pierwszorzędne płaszcze damskie i męskie, obuwie, firanki, kapy wełniane i bawełniane towary, bieliznę męską i damską, koldry, ehodniki, dywany, torby, parasolki, białe towary i galanteryjne poleca firma

„KREDYT” Nawrot 15 I p

**BANK PRZEMYSŁOWCÓW
 ŁODZKICH**

Spółdzielnia z ogr. odp.

Rok założenia, 1881

Łwajgółka 15

przyjmuje z oprocentowaniem

Wkłady oszczędnościowe w Złoty

z wymówieniem i na każde żądanie

Wkłady oszczędnościowe w Dolarach

innych walutach obcych, zwrotnie w Dolarach itp

ZŁATWA wszelkie operacje bankowe

BANK DEWIZOWY.

Wynajem kasetek stalowych (SAFES)

Na raty i za gotówkę!

Wszelką GARDEROBĘ MĘSKĄ i DAMSKĄ w WIELKIM WYBORZE i po CENACH KONKURENCYJNYCH. Wykonuje również obstalunki podług najnowszych żurnali

DOGODNE WARUNKI

Wólczańska 43, I piętro, front.

PARK Helenów

W nowej szacie! Wszystkie budynki Zmodernizowane

OTWARCIE Sezonu letniego

DZIS w sobotę dnia 17 maja 1930 r. o g. 5 pp,
KONCERT popularny orkiestry Symfonicznej pod dyr. Teodora YDERA
 Cena wejścia w dni koncert. Zł. 1 i 50 gr. w pon. oraz codz. do godz. 2 pp. 50 gr. i 25 gr.
 W niedziele i święta odbywać się będą od godz. 11-ej do 1ej w południe

Koncerty odbywać się będą: codziennie prócz poniedziałku Pocz. o g. 6-ej w sobotę i niedziele o godz. 5 pp.
Poranki Muzyczne W razie niepogody koncerty odbywać się będą w SALI HELENOWA

Komunikacja tramwajowa we wszystkich kierunkach po ukończeniu koncertu zapewniona. Na miejscu Restauracja, kawiarnia i mleczarnia: — Zwierzyniec — Łódki — Fontanna — Wodetrysk — Wodospad — Koło szczęścia — STRZELNICA.

W niedzielę dnia 18 maja o godzinie 11-ej rano **Poranek muzyczny** o godzinie 5-ej po południu **Koncert popularny**

PARK Helenów



Zawodowe Kursy Kierowców Samochodowych
Fr. Grętkiewicz
 ŁÓDŹ — PIOTRKOWSKA 111. TEL. 175-35
 NOWY KURS ROZPOCZYNA SIĘ KAŻDEGO 1:15 B.M.
 KANCELARJA CZYNNA OD GODZ. 9r. DO 8 WIECZ.

Ogłoszenie.

Syndyk tymczasowy masy upadłości handlujące go Zysmana Najmana zawiadamia, że Sąd Okręgowy w Łodzi decyzyją z dnia 12 maja 1930 r. wyznaczył nowy dwutygodniowy termin, jako ostateczny sprawdzienia wierzytelności.
 Sprawdzenie odbędzie się w dniu 31 maja 1930 r. o godzinie 12 w południe w kancelarii Wydziału Handlowego Sądu Okręgowego w Łodzi przy ulicy Zeromskiego Nr. 115.
 Wierzyciele, którzy w zakreślonych terminach nie złożą tytułów i nie zaręczą za rzetelność i prawdziwość wierzytelności, ulegną skutkom wskazanym w art. 513 Kod. Handl.

Syndyk tymczasowy:
Władysław Cedrowski
 Łódź, Andrzeja Nr. 5.

Czy chcecie być zadowoleni z waszego obuwia?
 osiągnięcie to kupując tylko w firmie
Stanisław GROCHAL
 Łódź, Andrzeja Nr. 9
 Na składzie wybór obuwia własnego wyrobu, najnowszych fasónów z materiałów krajowych i zagranicznych **PO CENACH ZNIZONYCH.**
 Dla stowarzyszeń dogodnie warunki.



Buchalter-bilansista
 dobry organizator i znawca spraw podatkowych, przyjmuje prowadzenie, zakładanie i zamknięcie ksiąg handlowych. Zestawienie bilansów, likwidację przedsiębiorstw oraz wszelkiego rodzaju kontrolę. Adres: ul. Andrzeja 33 m. 10

Ogłoszenia drobne.

Kupno i sprzedaż

WAKŁAD Tapicersko-Stolarski B-ci **GABAŁOW** Sienkiewicza 40 i Skład Mebli **NAWROT** 8 polecamy na dogodnych warunkach urządzenia pokojowe oraz pojedyncze meble również posiadamy na składzie otomany, tapczany, fotele, krzesła, stoły i t. d.

Lokale i mieszak.

Pokój umebłowany frontowy słoneczny wprost od gospodarza do wynajęcia Pabjanicka Nr. 46 886-3

Przyjmę na mieszkanie przyzwoitego mężczyznę lub kobietę Zawadzka 5 Rossi 914-2

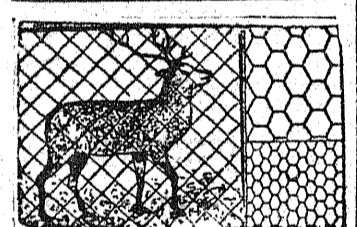
SKLEP KAZIMIERY Zielonko
 Al. KOSCIUSZKI 37 poleca: pończochy jedwabne, fildecos skarpetki męskie, pończochy, dziecięce reformy, rękawiczki, wełniane swetry i pończochy Cena bardzo przystępna, oraz przyjmuje pończochy do reperacji.

Zagubione dokumenty.

Zaginęły 4 weksle na zlecenie Władysława Wiśniewskiego, Łódź, Słowiańska 18, 1) na zł. 500 z wystawienia Bronisława Lenica Ruda Pabjanicka 2) z wystawienia Józefa Chłosty Ruda Pabjanicka na zł. 300 i 200, 4) z wyst. Stanisława i Stanisławy Bartłomiejczak zam. Łódź Piastowskiego 17 na zł. 300 Weksle powyższe uznieważnia się 904-3

Różne.

ŁUCHOTA uleczalna Wy nalazek „Eufonia” zademontrowany specjalistom Usuwa przytępiony słuch szum, cieknięcie uszów. Liczne podziękowania. Żądacie bezpłatnej pouczającej broszury. Adres: **EU-FONJA** Liszki — Kraków, 916-1



DRUCIANE

Parkany, Plecionki
 Tkaniny Gazy miedz, do filtrów „Rabitz” do robót betonowych we wszystkich metalach wyrabia i poleca **Rudolf Jung**
 Łódź, Wólczańska 151
 Telefon. 128-97

Dr. Feliks SKUSIEWICZ
ANDRZEJA 11
 Telefon 137-43

Choroby skórne weneryczne i moczopłciowe
 godz. przyjęć: 9.30-11 rano i 5-7.30 po poł.

...SZEWCY...

Najtaniej nabyć można **skóry** w każdej ilości
W Spółce Szevców
 PIOTRKOWSKA 79
 Al. KOSCIUSZKI 22
 Tel. 158-38
 (Specjalność: detaliczna sprzedaż zółwek trwałych na wodę)

POTRZEBNY młody CZŁOWIEK
 z wykształceniem średnim
 Oferty sub „Inteligentny” do „Rozwoju”

KREPONY, KRETONY
 szt. Jodwabie i t. d. poleca
R. Pfeiffer
 NAWROT 13, Tel. 139-73

SKŁADY NASION L. Jasińskiego
 Łódź, ul. Andrzeja 10, tel. 168-59
 Łęczycza, ul. Poznańska 30, tel. 125
 prowadzone od 1870 roku
 — polecają —

Nasiona pierwszej jakości
 rolne, traw, drzew, warzywne, kwiatów oraz narzędzia i przyrządy ogrodniczo-pszczelnicze, przytem nawozy, preparaty i środki chemiczne dla celów ogrod.
 Cenniki na żądanie bezpłatnie
 35-4

Dr. St. Bibergal
 Moniuszki 11 Tel. 62-22
 Choroby skórne i weneryczne
 Przyjmuje od 8-10 od 5-8 w

CENA OGŁOSZEŃ: Przed tekstem 30 gr. w tekście 30 gr. za tekstem 25 gr. zwyczajne 14 gr., nekrologi 30 gr., komunikaty 25 gr. Wiersz milimetrowy lub jego miejsce Drobne ogłoszenia bezterminowe 10 gr. za wyraz, duże litery 50 gr. najmniejsze ogłoszenie 1 zł. Ogłoszenia zamiejscowe 50 proc. drożej, zagraniczne 100 proc. Stronica przed tekstem i w tekście podzielona na 3 łamy, za tekstem na 5 łamów. Artykuły bez oznaczenia honorarium uważa redakcja za bezpłatne. Ogłoszenia przyjmuje się do godz. 7-ej po 7-ej 50 proc. drożej. Za terminowe wychodzenie ogłoszeń acmin. nie odpowiada. Każda nowa podwyżka obowiązuje, przedtem przyjęte ogłoszenie bez uprzedniego zawiad. „Rozwoju” można zamawiać w Zgierzu u p. Lacha, w Pabjanicach u p. Zatorskiego ul. Zamkowa.